

MOJE WINNIPEG

(MY WINNIPEG)



W KINACH OD 2 PAŹDZIERNIKA 2009

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofska 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00,

fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl

<http://www.gutekfilm.com.pl>

MOJE WINNIPEG

reżyseria

Guy Maddin

scenariusz

Guy Maddin, George Toles

zdjęcia

Jody Shapiro

montaż

John Gurdebeke

dźwięk

**David Rose, David McCallum,
Martin Lee, Marvin Polanski**

kostiumy

Meg Mcmillan

scenografia

**Réjean Labie, Alexis Labra
Katharina Stieffenhofer
Bill McInnis, Chad Giesbrecht
John Jennissen**

występują

Darcy Fehr jako Guy Maddin
Ann Savage jako Matka
Amy Stewart jako Janet Maddin
Louis Negin jako Major Cornish
Wesley Cade jako Ross Maddin
Jennifer Palichuk jako Althea Cornish

producent wykonawczy

Michael Burns

Producenci:

Guy Maddin, Jody Shapiro, Phyllis Laing

film wyprodukowany przez

**MAXIMUM FILMS
The Documentary Channel**

koprodukcja

**The Canadian Television Fund
Manitoba Film and Sound**

nagrody

MFF Toronto 2007 – nagroda dla najlepszego filmu kanadyjskiego

Kanada

rok produkcji: 2007

czas trwania: 80 min.



Jeden z najoryginalniejszych i najbardziej szalonych filmów ubiegłego roku. Pełna ekscentrycznego humoru podróż do Winnipeg, rodzinnego miasta wielkiego kanadyjskiego reżysera.

„Moje Winnipeg” to dokumentalna fantazja Guya Maddina, kanadyjskiego twórcy znanego polskiej publiczności z festiwalu Era Nowe Horyzonty (w ramach tegorocznej, 9. edycji odbyła się retrospektywa jego twórczości a reżyser był gościem festiwalu). Maddin w swoich obrazach zaciera granice między jawą a snem. Fascynują go rodzinne miasto Winnipeg, nieme kino, kicz, surrealizm, gotyckie powieści grozy, historie rodzinne i własne, pełne traum, dzieciństwo. Łącząc wszystkie te elementy i dodając do nich wyjątkowe poczucie humoru, stworzył niepowtarzalny styl. Zyskał on wielkie uznanie wśród miłośników kina niezależnego i krytyków na całym świecie, którzy nazywają go „jednym z nielicznych prawdziwie kultowych reżyserów”.

Guy Maddin odświeża język kina, czerpiąc z kina niemego, pierwszych filmów dźwiękowych, malarstwa europejskiego, literatury XX-wieku (m.in.: Bruno Schulz, Robert Musil, Raymond Roussel) oraz własnej biografii. Filmy Maddina to rzadki przypadek - kino eksperymentalne i popularne w jednym, wymyślne formalnie, a jednocześnie bardzo przystępne, erudycyjne i osobiste zarazem. Maddin puszcza w ruch kinowe klisze, "wynajduje" na nowo zapoznane techniki, nakłada konwencje - jakby raz po raz wstrząsał kalejdoskopem, zderzając emocje, obrazy i wątki.

Moje Winnipeg – okrzyknięty najlepszym filmem ubiegłorocznego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Toronto, uhonorowany Best Canadian Feature Award przyznaną w tym roku po raz pierwszy przez Stowarzyszenie Krytyków Filmowych Toronto.

Ogłaszając tę nagrodę Brian D.Johnson, prezes Stowarzyszenia Krytyków Filmowych Toronto, mówił: „*Moje Winnipeg* bardzo zręcznie zaciera granice między fikcją, dokumentem i dramatem, między jasnymi wspomnieniami i maligną gorączkowymi snów”.

STRESZCZENIE

„Winnipeg leży w sercu serca kontynentu, w widłach dwóch rzek, w widłach, w futrze, w łonie” – mówi narrator dokumentalnej fantazji *Moje Winnipeg*. Winnipeg stanowi także centrum świata głównego bohatera, alter ego reżysera Guy’a Maddina, który urodził się w tym mieście i nigdy na dłużej z niego nie wyjechał. Mężczyzna chciałby uciec z miasta, zostawić je za sobą, tak samo jak własną przeszłość. Dlatego wsiada do pociągu i... Tak zaczyna się szalony quasi-dokument, o którym reżyser mówi, że to „doku-fantazja”. Zamiast oddalać się od rodzinnego miasta i przybliżyć do upragnionego nowego początku, pociąg zabiera bohatera w podróż w przeszłość. Przed naszymi oczami pojawiają się autentyczne archiwalne zdjęcia miasta, a na tle dokumentalnej lokalnej historii dowcipnie komentowanej i pokazanej, odtwarzana jest przeszłość bohatera, jego osobista, intymna historia. Pojawia się jego rodzinny dom, zakład kosmetyczny prowadzony przez matkę i ciotkę, hala hokejowa i drużyna podstarzałych hokeistów. Wspomnienia bohatera są niepokojące, duszne, przesycone erotyczną atmosferą i strachem, licznymi traumami. Sfilmowane w konwencji filmu niemego, stosując cały arsenał chwytów kina z początku XX wieku tworzą niepowtarzalny klimat, którego nie da się porównać z niczym innym. To psychodeliczna podróż. Ciągłe jesteśmy na granicy dwóch światów: rzeczywistego i wyśnionego, niejednokrotnie oba nachodzą na siebie, tworząc fantasmagoryczne powidoki, wprowadzając widza w skomplikowany labirynt znaków. Jak je odczytywać? Na wielu poziomach, nie pomijając psychoanalitycznego. W filmie najważniejsze są: zmieniające się miasto (i to rzeczywiste, i to po którym snują się duchy) oraz despotyczna matka bohatera. Miasto i matka naznaczają całe jego życie. Maddin słusznie cieszy się sławą surrealistycznego bazarza, magika kina. Przekona się o tym każdy, kto zdecyduje się wziąć udział w tej dziwacznej, niebezpiecznej, fantasmagorycznej podróży.

GŁOSY PRASY

Guy Maddin jest najlepszym kinowym naśladowcą, a w tej "doku-fantazji" widać, że jest w świetnej formie - miesza fakty i fikcję w beztrosko radosny sposób, który podkreśla cudowną rozrywkowość filmowych stylów z przeszłości. Moje Winnipeg przechodząc od wściekłości do żalu i nostalgii jest jednocześnie niezwykle dowcipne, jak i dosłownie olśniewające.
Empire ****

Hipnotyczny i bardzo śmieszny, doprawdy jedyny w swoim rodzaju.
Total Film ****

Niezwykłe pomysły, dowcipny, subtelnie poruszający.
Time Out

Filmy Maddina ogląda się z przyjemnością, bo w jego dziełach widać pasję i siłę, które muszą brać się z miłości artysty do jego miasta.
Time Magazine

Wielopoziomowa podróż przez miasto widziane oczami Guya Maddina. Moje Winnipeg to energiczna mieszanka faktu i fikcji. Film stanowi próbę odnalezienia korzeni artysty, niekoniecznie prawdziwie ale z pewnością rozrywkowo, poprzez znane już u Maddina połączenie technik stosowanych w filmie niemy i melodramacie.
Variety

Świetny film! Skandaliczny, prześmieszny i fantazyjny. Krótko mówiąc - Maddin w najlepszym wydaniu.

Filmmaker Magazine

Nieprzerwany, ogłuszający śmiech wokoło utwierdził mnie w przekonaniu, że to coś więcej niż kultowa perełka.

Cinematical

W najnowszym filmie prowokujący reżyser Guy Maddin, wykorzystuje swój swobodny, łączący różne gatunki filmowe styl, który zapewnił mu pozycję jednego z najciekawszych, najbardziej intrygujących i uznanych w świecie artystów z Kanady. Jednak nawet najwierniejsi fani talentu Maddina mogą być zaskoczeni charakterem tego dokumentu, określanego przez reżysera „doku-fantazją”, o rodzinnym mieście. Moje Winnipeg ma formę pożegnalnego listu, pełen jest rozmyślań, osobistych historii, fragmentów z miejskich kronik, postfreudowskich fantazji, traum i lęków dzieciństwa. Reżyser w magiczny sposób scala wszystkie te fragmenty, tworząc całość tyle perwersyjną, co logiczną.

Steve Gravestock, MFF Toronto

Pracując nad tą autobiografią, która przypomina kroniki wszystkich zaśnieżonych miejsc kanadyjskiej prowincji Manitoba, Maddin raz jeszcze znalazł się we wnętrzu własnego dzieciństwa.

Stefanie Schulte Strathaus, MFF Berlin

Uwodzicielskie, prowokujące Moje Winnipeg jest prawdziwym odkryciem. Ta „doku-fantazja” to oniryczna podróż w czasie. Czarno-biała niby-autobiografia, którą rządzi logika pamięci i wyobraźni. Spełnione marzenie artysty, który może stworzyć na ekranie własne Winnipeg (rodzinne strony Maddina), rozliczyć się z przeszłością symbolizowaną m.in. przez okrutną matkę, a jednocześnie udowodnić sobie: w kinie mogę wszystko.

Paweł Felis, „Gazeta Wyborcza”

Moje Winnipeg to prawdopodobnie jedyny film na świecie, w którym udało się połączyć Freuda, Prousta i miłość do hokeja. To radosny, sowizdrzański, odlotowy, wolny od wszelkich ograniczeń popis wyobraźni. Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że Guy Maddin zrobił ten film także po to, by pokazać swoją dziwną, ale też mocno pogłębioną filmową drogę, w której (i dzięki której) zatarte wspomnienia znów odzyskują blask, a duchy są przywracane do życia. Moje Winnipeg za pomocą kilku najprostszych, ale i wymownych środków filmowych udowadnia, że, przynajmniej w filmie, powrót do domu i do przeszłości jest możliwy.

Jonathan Romney, „The Independent”

Moje Winnipeg to gotowe arcydzieło Maddina. To jego Mulholland Drive.

James Synder, „The New York Sun”

Jak wszystkie filmy Guy’a Maddina, tak i Moje Winnipeg jest na krawędzi. Zawieszone między snem a jawą, faktem a fikcją, kinem a psychoterapią. To barokowy podgląd własnego dzieciństwa i dorastania. Czasu spędzanego głównie w salonie piękności matki, gdzie „pachniało kobiecą próżnością i desperacją” (słowa narratora filmu). Moje Winnipeg jest także swoistego rodzaju pozaziemską rozprawą bohatera z matką. Piętno, jakie na nim wypaliła, zderzenia, które ciągle miały między nimi miejsce są tu pokazane bardzo sugestywnie. W postać matki wcieliła się

legendarna aktorka filmów noir, szalenie popularna w latach 40., Ann Savage. W jej świetnej kreacji matka bohatera to dyktatorka, apodyktyczna jędrza. (...) Zapytałem Maddina, czy był kiedykolwiek u psychoterapeuty. Powiedział: Nigdy. Zawsze przeczuwałem, że gdybym swoje dziecięce traumy zaczął przepracowywać na kozetce u psychoanalityka, wszystko by runęło. Trochę takich niewygodnych rzeczy w człowieku jest potrzebnych. Ja robię z tego filmy i to jest moja psychoterapia.
John Anderson, „The New York Times”

Moje Winnipeg jest najlepszym filmem Guy’a Maddina. Zupełnie wyjątkowym.
J. Hoberman, „The Village Voice”

KSIAŻKA



Kuba Mikurda, Michał Oleszczyk,
Kino wykolejone. Rozmowy z Guyem Maddinem

Korporacja Ha!art i Stowarzyszenie Nowe Horyzonty,
Kraków-Warszawa 2009, Linia Wizualna

W lutym 2009 roku Kuba Mikurda i Michał Oleszczyk odwiedzili Maddina w „jego” Winnipeg, skąd przywieźli ponad 25 godzin rozmów. „Rozmowy z Guyem Maddinem” to zapis „wspaniałych obsesji” - szalonej miłości do kina, prywatnych mitologii, pracy na „żywej pamięci”.

Premiera książki odbyła się podczas 9. edycji festiwalu Era Nowe Horyzonty i towarzyszyła retrospektywie twórczości Guya Maddina. W jej skład weszło 9 filmów fabularnych i 17 krótkometrażowych.

WYWIAD Z REŻYSEREM

Z Guy'em Maddinem rozmawia Steve Erickson z magazynu „Film&Video”

Steve Erickson: Jaka była twoja odpowiedź na propozycję Documentary Channel zrobienia przez Ciebie dokumentu? To musiało być dość nieoczekiwane.

Guy Maddin: Nigdy nie chciałem robić filmów dokumentalnych. Mam wielki szacunek dla dokumentu, ale jest to forma, która wymaga tytanicznej pracy dokumentacyjnej, rygoru. Trzeba zachować względny obiektywizm, przestrzegać swoistego rodzaju dyscypliny, by nie dać się ponieść własnym emocjom, nie odbiegać od tematu i trzymać się go ściśle na każdym etapie powstawania filmu. Jednym słowem, żadna z tych rzeczy mnie nie interesuje. Mam inną wizję kina - skrajnie subiektywną i fabularną. Kiedy ustaliliśmy z Documentary Channel, że zrobię dokument o Winnipeg, zastrzegłem, że może to być jedynie bardzo osobista historia. Nie chciałem i nie mogłem robić żadnych badań ani zbierać materiałów do filmu, bo nie było mi potrzebne nic poza własnymi wspomnieniami. Dotarło do mnie, że mogę zrobić dokument jedynie wtedy, jeśli to będzie film o mnie, jako mieszkańcu tego miasta, człowieka, który opowiadając o nim ma mieszane uczucia. W ten sposób film dotyka czegoś uniwersalnego, choć widzianego z bardzo subiektywnej, jedynie mojej perspektywy. To bardzo specyficzne ujęcie, ale mam nadzieję, że mimo tych barier byłem w stanie dotrzeć do ludzi, że jednak udało mi się potraktować temat uniwersalnie.

Czy to był Twój pomysł, by być narratorem w filmie?

Chciałem, by narratorem został ktoś taki jak James Mason albo Lorne Green. Green przez długie lata był głosem wiadomości w kanadyjskim radio CBC. On jest wspaniały, ma niewiarygodny głos. Jednak producent filmu stwierdził, że ten obraz mieści w sobie tyle dziwnych, psychodelicznych, niesamowitych fragmentów, że jeśli będzie o nich opowiadał ktoś inny niż ja sam, nikt nie będzie w nie wierzył. Mój głos nie brzmi specjalnie, ale myślę, że faktycznie dodaje historiom autentyzmu, bo to moje historie. Wcześniej nienawidziłem swojego głosu, ale po tygodniu miksowania, kiedy każdej ścieżki nagraniowej słuchałem ze sto razy, nie tyle polubiłem swoje brzmienie, ile mam dla niego sporo sympatii.

Czy kiedykolwiek myślałeś o zagranii w filmie samego siebie?

Jakoś niespecjalnie marzę o oglądaniu siebie w filmie. Ale w *Moim Winnipeg* pojawiaam się w jednej scenie. Facet, który sika do rzeki to ja. Nagrywałem tę scenę sam. Sam poszedłem nad rzekę. Kamera stała na statywie.

Czy nie wyolbrzymiasz roli hokeja w swoim dzieciństwie?

Niezupełnie. Urodziłem się w szatni. Ten nocy, gdy przyszedłem na świat była zamieć śnieżna, a moja mama poszła do pracy. Wypadki toczyły się błyskawicznie.

Żeby nie urodzić mnie w samochodzie, urodziła w szatni hokejowej, w budynku, który pojawia się w filmie i w momencie świetności (moje dzieciństwo) i wyburzany (niedawno, by mogło powstać miejsce pod centrum handlowe). Do szpitala przez tę zadymkę nie zdążyła dojechać.

Co podczas powstawania filmu było dla Ciebie największym wyzwaniem?

Kilka scen rzeczywiście było dla mnie emocjonalnym wyzwaniem, ale szokujące było, jak łatwo jednak sobie z nimi poradziłem. Byłem zaskoczony na przykład tym, jak trudno było wrócić do rodzinnego domu, w którym się wychowałem (*reżyser na potrzeby filmu wynajął dom, w którym mieszkał jako dziecko – przypis*). Wiedziałem, że to poruszy wszystkie struny pamięci, przywoła gorzkie i słodkie wspomnienia o miejscu i czasie, za którym tęsknię i które często powraca w moich snach. Zapomniałem na przykład, jak pachnie to miejsce, a tymczasem gdy się tam znalazłem okazało się, że zapach Maddinów jest tam wciąż obecny i że jednak doskonale go pamiętam. Zdumiewające, bo przecież od dziesięcioleci mieszkają tam inni ludzie. Zgaduję, że to jest DNA każdego domu.

Co zainspirowało Cię do zaangażowania Ann Savage do roli Twojej matki?

Ann jest jedyną osobą na świecie, która mogła ją zagrać w tym filmie. Myślałem, że ona nie żyje, bo od bardzo dawna nic o niej nie słyszałem. Jeśli mieszkałbym w Los Angeles albo San Francisco, pewnie słyszałbym o niej lub nawet widywał ją na pokazach filmów noir, w których brała udział. Ale nie wiedziałem o tym. Kiedyś, zupełnie przypadkiem rozmawiałem z kimś z Los Angeles o moim filmie i lamentowałem, że Ann Savage jest niedostępna, bo tak świetnie nadawałaby się do mojego filmu. Odpowiedział, że Ann Savage żyje, była nie tak znowu dawno na jego ślubie i ma do niej numer telefonu. Zajęło mi sześć tygodni, by do niej dotrzeć, ale udało się. Była wstrząśnięta moją propozycją, bo od wielu lat różni ludzie zwracali się do niej jedynie w sprawie *Detour* - najsłynniejszego filmu, w którym zagrała. Ona tymczasem nie chciała wciąż odcinać kuponów od tego filmu, nagrywać parodii albo kontynuacji. Wolą milczeć.

SYLWETKA REŻYSERA

Guy Maddin

Urodził się 28 lutego 1956 roku w kanadyjskim mieście Winnipeg, gdzie mieszka do dziś. Reżyser, scenarzysta, producent, montażyista, operator, incydentalnie także aktor, dźwiękowiec i scenograf. Mawia, że jest człowiekiem wielu filmowych profesji, gdyż przystępując do realizacji filmu ma tak klarowną wizję całości, że jest w stanie ją w pełni odtworzyć na ekranie jedynie wtedy, gdy czuwa nad całością projektu.

Jego styl jest bardzo rozpoznawalny: odtwarza formę filmów niemych, ekspresjonizmu niemieckiego i radzieckich filmów agitacyjno-propagandowych. W tej formie mieści niepokojące, psychodeliczne treści podszyte surrealistycznym humorem. Z tego połączenia formy i treści wynikają jedyne w swoim rodzaju projekty filmowe, które przysporzyły mu rzesze fanów w kręgach odbiorców w pełni autorskiego, niezależnego kina alternatywnego. Krytycy określają Maddina mianem „kanadyjskiego Davida Lyncha”, a także podkreślają, że jego talent przypomina połączenie talentów Jeana Cocteau, Luisa Buñuela i Orsona Wellesa.

Ojciec Maddina był trenerem i menedżerem jednej z drużyn hokejowych w Winnipeg. Chłopak często brał udział w treningach, choć z powodu zaburzeń

neurologicznych nie mógł być zawodnikiem i grywał w hokeja jedynie amatorsko. Matka razem z ciotką prowadziła salon piękności, w którym mały Guy wraz z rodzeństwem i przyjaciółmi uwielbiał przesiadywać, przysłuchując się rozmowom kobiet. Ważną postacią w jego życiu była babcia – zapamiętał ją jako zjawiskową, zupełnie wyjątkową i pełną tajemnic postać. Opowieści rodzinne, wspomnienia z dzieciństwa, obrazy i atmosfera Winnipeg, którego Maddin nigdy nie opuścił stanowią kanwę wszystkich scenariuszy i filmów reżysera. Wątki autobiograficzne są podstawową materią jego filmów, na którą nadbudowuje wiele znaczeń. Dlatego interpretatorzy filmów Maddina do odczytywania jego twórczości posługują się kluczem psychoanalizy.

Maddin nie odebrał formalnego wykształcenia filmowego. Studiował ekonomię na Uniwersytecie w Winnipeg i po studiach pracował w banku. Jednak kino fascynowało go od zawsze, oglądał namiętnie filmy z przyjaciółmi, podobno każdy weekend spędzał, organizując sobie i najbliższym kumplom (m.in. Steve'owi Snyderowi, studentowi szkoły filmowej, który bardzo pomagał Maddinowi na początku jego drogi twórczej) całodienne seanse filmowe. Pierwszy film, 21-minutowy *The Dead Father* (*Śmierć ojca*) zrealizował jako trzydziestolatek, wówczas zdecydował się całkowicie porzucić karierę bankowca w przekonaniu, że chce zostać filmowcem. Od tego czasu Maddin zrealizował 17 filmów krótkometrażowych, kilka pełnometrażowych, wziął udział w wielu projektach telewizyjnych, odebrał kilkanaście znaczących nagród, a jego filmy były pokazywane na kilkudziesięciu festiwalach na całym świecie. W 1995 roku na festiwalu Telluride Film Festival artysta został uhonorowany nagrodą Lifetime Achievement za całokształt twórczości. Był najmłodszym twórcą, który dotąd odebrał tę nagrodę.

W 1997 roku powstał film dokumentalny poświęcony Maddinowi zatytułowany *Guy Maddin: Waiting for Twilight*, którego narratorem jest Tom Waits. W filmie reżyser oraz pracujący z nim aktorzy i przyjaciele opowiadają o fenomenie jego twórczości: o jego wyjątkowym przywiązaniu do miasta Winnipeg, skłonności do autoanalizy, objechanej wyobraźni oraz miłości do: mrocznej atmosfery gotyckich powieści, ekspresjonizmu niemieckiego, estetyki kiczu, surrealizmu i zmór własnego dzieciństwa.

FILMOGRAFIA

Filmy pełnometrażowe:

2008 Keyhole
2007 Moje Winnipeg (My Winnipeg)
2006 Piętno na umyśle (Brand upon the Brain!)
2003 Najsmutniejsza muzyka świata (The Saddest Music in the World)
2003 Towards Bend the Knee
2002 Dracula -- Pages From A Virgin's Diary
1997 Twilight of the Ice Nymphs
1992 Ostrożnie (Careful)
1990 Archanioł (Archangel)
1988 Tales From The Gimli Hospital

Filmy krótkometrażowe:

2007 Berlin (1 min.)
2006 Odin's Shield Maiden (4 min.)
2006 Nude Caboose (2 min.)
2005 Mój tata ma sto lat (My Dad is 100 Years Old) (17 min.)

2005 FuseBoy (4 min.)
2004 Sombra Dolorosa (6 min.)
2004 Sissy-Boy Slap-Party (6 min.)
2004 A Trip to the Orphanage (4 min.)
2002 Fancy, Fancy Being Rich (6 min.)
2001 It's A Wonderful Life (3 min.)
2000 Serce świata (The Heart of the World) (5 min.)
1999 Hospital Fragment (3 min.)
1997 Rooster Workbook (4 min.)
1997 Zookeeper Workbook (4 min.)
1997 Chimney Workbook (4 min.)
1995 Odilon Redon (5 min.)
1985 The Dead Father (21 min.)